№ 91. Czwartek 22. Kwietnia 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. wyższy sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, że Dr. *Juliusz Kolischer*, mianowany dekretem wysokiego ministeryum sprawiedliwości *adwokatem* w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego z siedzibą w *Stanisławowie*, złożył na dniu 19. kwietnia 1858 w wyższym sądzie krajowym we Lwowie przysięgę na adwokata i wpisany został do listy obrońców w sprawach karnych.

Lwów, 19. kwietnia 1858.

W gminie włości Ostrów, obwodzie Złoczowskim założono systemizowaną szkołę parafialną, a na wyposażenie nauczyciela, który będzie pełnić także służbę diaka, przeznaczono następujące składki:

1. Gmina Ostrów roczną składkę 60r. m. k. w gotówce po wieczne czasy, równie jak

2. dalszą składkę 12 n. austr. meców wyczyszczonego zboża różnego gatunku w naturaliach po wieczne czasy;

3. Za pełnienie służby diaka roczną składkę 20r. m. k.; nakoniec odstępuje miejscowa gmina nauczycielowi na użytek, położony obok szkoły, przedtem na cmentarz przeznaczony, a dotychczas przez diaka używany ogród, objętości 400 sązni kwadratowych.

Oprócz tego obowiązała się gmina wystawiony już budynek szkolny, w którym się znajduje także pomieszkanie dla nauczyciela, utrzymywać w dobrym stanie, a przy nadarzonej sposobności wystawić potrzebne budynki gospodarcze, posprawiać porządki szkolne, własnym kosztem zakupić i przystawić rocznie 3 niższo-aust. sągów drew i 4 kopy okłotów słomy na opał szkoły, a do opalania i czyszczenia szkoły dodawać po kolei posługacza.

W tym samym czasie założono w gminie włości Krasne, obwodzie Złoczowskim systemizowaną szkołę parafialną i na utrzymanie nauczyciela przeznaczono następujące składki:

1. Gmina miejscowa roczną składkę 60r. m. k. w gotówce na wieczne czasy;

2. dalszą roczną składkę 16 niższo-austr. meców wyczyszczonego zboża różnego gatunku w naturaliach.

3. Gr. kat. miejscowy probosz ix. Jan Mielnicki przez czas swego urzędowania roczną składkę 2r. m. k. w gotówce.

4. Dzierzawca propinacyi w Krasnem Jechel Marfeld przez czas swego pobytu roczną składkę 1r. m. k. w gotówce.

Oprócz tego odstąpiła gmina każdoczesnemu nauczycielowi na użytek po wieczne czasy położony przy szkole, w metryce przychodu z roku 1820 pod top. l. 92/101 przytoczony ogród, obejmujący 364 sążni kwadratowych.

Nakoniec obowiązała się gmina wystawiony już budynek szkolny, w którym znajduje się także pomieszkanie dla nauczyciela, utrzymywać w dobrym stanie, przy wydarzonej możności wystawić także odpowiednie zabudowanie gospodarcze, posprawiać z własnych zasiłków rekwizyta szkolne, przystawić własnym kosztem na opał szkoły rocznie 3 niższo-austr. sągi drew i 6 kóp okłotów słomy, a czyszczenie i opalanie szkoły załatwiać posługaczem, którego gmina po kolei codziennie przystawiać będzie.

Udowodnioną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu nauki ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

Czynności lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej na IV. zwyczajnem posiedzeniu z dnia 23. marca 1858, pod przewodnictwem prezesa Izby pana Józefa Breuer.

(W wyciągu urzędowym.)

Po załatwieniu spraw bieżących zrobili członkowie izby pp. Alexander Winiarz i Jan Wieczyński następujący wniosek:

Przed zaprowadzeniem jarmarku Śtej Agnieszki w roku 1856, gdy we Lwowie niebyło jeszcze żadnego jarmarku handlowego, gdyż odprawiane od wieków na placu Śgo Jerzego dwa razy do roku jarmarki były właściwie włościańskiemi tylko, mogło dla poparcia handlu wydawać się pożądanem i stosownem rozszerzenie tych jarmarków u Śgo Jerzego tak co do sprzedawanych artykułów, jako też pod względem dozwolonego na odprawianie tych jarmarków placu targowego. I w istocie też pomimo postanowień prawomocnego dotąd jeszcze regulaminu targowego z 24. kwietnia 1838, podług których mają tak zwane jarmarki Śgo Jerzego ograniczać się wyłącznie tylko na placu Śgo Jerzego, cierpiano ich rozszerzenie także na inne części miasta; gdyż obcy handlarze, korzystając z terminu jarmarku włościańskiego, pozwalali sobie wystawiać na sprzedaż towary swoje nie na placu Śgo Jerzego, lecz po innych częściach miasta. To pobłażanie przekroczeń istniejącego regulaminu targowego dało się dawniejszemi laty tem usprawiedliwić, że miasto Lwów oprócz jarmarków Śgo Jerzego niemiało żadnych innych targów i żadnych jarmarków handlowych w właściwem znaczeniu tego wyrazu. Ale od czasu, jak zaprowadzeniem dwutygodniowego jarmarku Śtej Agnieszki zaradzono temu niedostatkowi i tym sposobem dogodzono najzupełniej handlowym i obrotowym potrzebom miasta Lwowa, okazuje się potrzebnem tak w interesie tutejszego stanu handlowego i przemysłowego, jako też kupującej publiczności, a nawet w interesie samego jarmarku Śtej Agnieszki, ażeby lwowskie jarmarki włościańskie stosownie do istniejących przepisów targowych tak co do czasu trwania jako też co do wyznaczonych placów targowych na dawne granice zredukowane zostały.

W tem przekonaniu utwierdziły izbę jeszcze mocniej zrobione odtąd doświadczenia.

Rozszerzenie jarmarków okazuje się w każdym względzie niestosownem, gdyż tym sposobem paraliżuje się skuteczność jarmarku Śtej Agnieszki, a tem samem chybia celu, dla którego osiągnienia upraszała izba o zaprowadzenie tego jarmarku. — Tak np. zrobiono w zeszłym roku doświadczenie, że w mieście naszem trwał jarmark do 2 miesięcy, gdyż obcy handlarze, którzy korzystali z odprawianego w maju czterotygodniowego jarmarku Śgo Jerzego, i w ciągu trwania jego sprzedawali swoje towary nie na placu Śgo Jerzego lecz w innych częściach miasta, po zamknięciu jarmarku Śgo Jerzego na kilkodniową przerwę aż do otworzenia jarmarku Śtej Agnieszki zamykali na pozór swoje najęte w mieście lokala sprzedaży, by potem w ciągu jarmarku Śtej Agnieszki sprzedawać znowu jawnie swoje towary. Tym sposobem nastąpiło sztuczne połączenie jarmarku Śgo Jerzego z następującym zaraz potem jarmarkiem Śtej Agnieszki, co nieprzyniosło korzyści ani handlowi w ogóle ani też kupującej publiczności, lecz przeciwnie było szkodliwem z dwóch względów, raz że to zbytnie przedłużenie wpływało nader niepomyślnie na targi jarmarkowe, a powtóre że zagraniczni handlarze przeciągali w nieprzyzwoity sposób swój pobyt nad termin jarmarkowy, by jak najwięcej korzystać z tutejszej publiczności.

Ażeby nowoutworzony jarmark Śtej Agnieski odpowiedział swemu założeniu, oraz osiągnął wyższe stanowisko, które mu przy założeniu określono, to może to nastąpić tylko za pomocą surowego przestrzegania istniejących przepisów targowych i z ograniczeniem jarmarku świętojurskiego tak jak bywał dawniej.

W sprawie przemysłowego i kupieckiego stanu, który przez pomienione nadużycia ponosi najdotkliwsze straty, byłoby koniecznie potrzebnem upraszać magistratu o wczesne wydanie stosownych rozporządzeń, aby już na nadchodzącym z dniem 4. maja, cztery tygodnie trwającym jarmarku Śgo Jerzego równie jak w przyszłości na wszystkich majowych i październikowych jarmarkach przeprowadzono jaknajsurowiej istniejące przepisy targowe, i aby w czasie tych włościańskich jarmarków niepozwolono żadnemu handlarzowi targowemu ani obcemu lub spekulantowi przedawać swoich towarów gdzieindziej jak tylko na przeznaczonem do tego placu Śgo Jerzego.

Ten wniosek zamieniono w uchwałę.

Portugalia.

(Domysły co do wyborów.)

Lizbona, 9. kwietnia. Wybory mają rozpocząć się dnia 2. na przyszły miesiąc. Utrzymują, że w stolicy zostaną wybrani pp.

Fontes, Casal Ribeiro i inni główni sprzymierzeńcy opozycyi; na prowincyi jednak, przeważa stronnictwo rządu tak dalece, że w izbie osiągnie większość niezawodnie.

Hiszpania.

(Królowa w stanie błogosławionym. — Podział wysp kanaryjskich. — Doręczenie biretów nowym kardynałom. — Pożyczka na budowę kolei żelaznej. — Wiadomości bieżące).

Madryt, 15go kwietnia. Jak donoszą dziennikowi *Indep. belge.* z Madrytu, ma Królowa znajdować się znowu w stanie błogosławionym.

— Podług depeszy dzienników francuskich, weźmie kongres wkrótce pod obrady ustawę względem podziału wysp kanaryjskich na dwie prowincye. Rada państwa zajmuje się sprawą paropływów zaatlantyckich.

— Dnia 10. b. m. o 2 godzinie w południe doręczone zostały kapelusze kardynalskie arcybiskupom z Toledo i Sewili. Monsignor Naselli, tajny szambelan Papieża, miał przy tej sposobności przemowę, „poczytując sobie za szczęście, że został zaszczycony tą misyą, on — potomek familii, której członków w 16. wieku obsypywali zaszczytami Królowie, znani pod nazwą: *Katolickich*. Od zgonu ostatniego arcybiskupa w Toledo, nie nosił żaden prałat w katolickiej Hiszpanii purpury rzymskiej; Ojciec święty zapełnił tę próżnię.“ — Królowa odpowiedziała kilku słowy i doręczyła birety nowym kardynałom.

Tego samego dnia wieczór opuściła Królowa z całym dworem stolicę, udając się do Aranjuez. Prezydent ministerów Isturiz towarzyszył dworowi aż do Aranjuez.

— Urzędowy dziennik *Gaceta* ogłasza dekret upoważniający ministra publicznych robót, zaciągnąć dla dalszego prowadzenia budowy kanału Izabelli II., pożyczkę czterech milionów realów. Pożyczka ma nastąpić dnia 1. maja na publicznej licytacyi. Akcye po 1.000 realów muszą być spłacane w trzech ratach miesięcznych, otrzymają 8 procent prowizyi i jedno-procentowe premie, które będą rozdzielane między akcye, przeznaczone losowaniem do umorzenia. Inny dekret mianuje wydział, który ma ułożyć stałe ceny jazdy na kolejach żelalaznych oddanych na publiczny użytek.

Anglia.

(Ulgi w wydawaniu paszportów. — Nazwiska dawne. — Doniesienia telegraficzne z Malty).

Londyn, 16go kwietnia. Hrabia *Malmesbury* przedłożył wczoraj w *izbie wyższej* korespondencyę między rządem angielskim i francuskim w sprawie paszportów, objaśniając temi słowy: „Niedogodność, jaka wyniknęła z surowych, przez rząd francuski wydanych przepisów paszportowych, spowodowała rząd tutejszy dla ulżenia tych przykrości poddanym swoim upoważnić duchownych, adwokatów, notaryuszów, majorów miejskich i bankierów do wystawiania tożsamości osób udających się do nich, by na mocy tych poświadczeń uzyskać paszport w urzędzie spraw zagranicznych. Dalej mają ajenci w Dover, Folkestone i innych miastach portowych upoważnieni być do wydawania paszportu urzędu zagranicznego, by proszący nie musiał po to jeździć aż do Londynu. W tych samych miejscach upoważniono także i ajentów francuskich do widymowania paszportów; taxę paszportową zniżono na 2 szylingi, z czego 1 szyling przypada za stępel a 1 na pokrycie kosztów służby. Takim sposobem może każdy łatwo paszport uzyskać.“

— *W izbie niższej* interpelował dziś sir *W. Fraser* nadkomisarza budowli publicznych, czy nie ma nic przeciw temu, by zamierzony most nowy na Tamizie powyżej mostu Waterloo, nazwano „mostem sebastopolskim.“ Na to odrzekł lord *J. Manners*: Przy sposobności przyjazdu Cesarza i Cesarzowej Francuzów w gościnę do Anglii, zrobiono propozycyę, by nazwę mostu „Waterloo“ zmieniono, lecz wniosku tego nie przyjęto, i przyznać muszę, że postąpiono w tem bardzo rozsądnie. Również uważam i to za rzecz na nic nie przydatną, zmieniać teraz nazwę mostu westminsterskiego (w miejsce którego już rozpadającego się, zbudowany być ma most nowy). Gdyby propozycyę tę wniesiono zaraz po ukończeniu wojny w Krymie, tedy byłoby jeszcze uszło, lecz przy takim jak teraz składzie rzeczy najlepiej zostać przy dawnem.“

— Dziennik *Times* zawiera telegraficzne doniesienie swego korespondenta w Malcie z 14. kwietnia, w którem między innemi i to przychodzi: „Eskadra lorda Lyons odpłynęła dziś z Malty. Przeznaczenie jej jest potąd jeszcze niewiadome, lecz podobno odpłynęła do Tunetu. Sir Collin Campbell pozostanie w Luknowie, gdzie ma przywrócić pokój i porządek, i zorganizować załogę.“ — P. Layard pisał do tutejszych swych przyjaciół ostatnią razą z Delhów dnia 28. lutego. Odbył on podróż ziemią nizamską i przez Radżputanę, był w drodze do Kalkuty, i spodziewał się przybyć w maju do Anglii.

Francya.

(Sprawozdanie pana Rigaud. — Przygotowania na uroczystość w Cherbourgu. — Nowe zasłony przy okrętach wynalazku Cesarza.— Budowa kolei w Algieryi.— Strzelcy senegalscy. — Podatek od własności ruchomej. — Kupna gruntów na wyspie Ś. Heleny. — Nota do Portugalii. — Konferencye. — Poselstwo marszałka Pelissier).

Paryż, 16go kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego rozdawano obszerne sprawozdanie p. Rigaud o ustawie wojskowego kodexu karnego dla marynarki liczy ono 126 stronnic, a sama ustawa zawiera 376 artykułów.

— Do dziennika *Independance Belge* donoszą z Paryża, że Cesarz zaprosił królowę Wiktoryę na uroczystość do Cherbourga; nie przyjdzie jednak do skoncentrowania obu eskadr ewolucyjnych w połowie lipca pod Cherbourgiem. Obie eskadry otrzymały rozkaz zaniechać zwykłe swe ćwiczenia letnie na morzu śródziemnem, a admirał Lavaud odpłynął z tego powodu z trzema okrętami liniowemi z Brestu, gdzie z eskadrą swą zimował — do wysp Hyeryjskich.

— Nowe zasłony czyli zastawki otworów strzelniczych, jakie Cesarz wynalazł dla mniejszych statków wojennych, mają być zaprowadzone także na wszystkich fregatach. Z rozkazu Cesarza przedsięwzięto budowę dwóch takich statków na wzór paropływów „Audacieuse“ i „Impetueuse.“

— Według doniesień dziennika *Pays*, zamierza minister wojny użyć wojsk liniowych w Algierze do budowy kolei żelaznej, i tym sposobem kolej tę przyspieszyć. Kolegium rady budowniczej przedłożyło już raport swój o jednej z najważniejszych linii — z Algieru do Blidah i Amury, a gubernator jeneralny wydał rozkazy potrzebne, by żołnierze mogli niezwłocznie wziąć się do pracy. Plany do drugiej linii z Philippeville do Konstantyny są także prawie już ukończone, i wkrótce mogą się dalsze prace rozpocząć. — Do tegoż dziennika donoszą z Senegalu, że organizacya strzelców senegalskich idzie dość spiesznie, i że wielu krajowców zgłosiło się już do służby wojskowej. Noszą mundur Żuawów z lekkiej materyi bawełnianej, i mają dubeltówki z bagnetem, co im służy oraz i za broń sieczną.

— Projekt względem zmniejszenia podatku od własności ruchomej odłożono na później na propozycyę rady państwa, która się nim ostatniemi czasy zajmowała. Cesarz ma wkrótce podpisać dekret, którym stosownie do wotum ciała prawodawczego wyznaczono kredyt 180.000 franków na zakupienie grobu i dawniejszego mieszkania Cesarza Napoleona I. na wyspie św. Heleny.

— Jak wiadomo, nie przypuściły władze portugalskie do portu pewien okręt francuski, który u „wolnych wybrzeży“ Afryki zachodniej chciał zabierać „wolnych murzynów“ na pokład, a to dlatego, że wybrzeże to uważały za obszar portugalski, a przewóz murzynów do kolonii francuskich w Indyach zachodnich za handel niewolnikami. Przeciw takiemu postępowaniu wydał rząd francuski notę ostrą i przesłał ją rządowi portugalskiemu. Zresztą zagrabiły okręta angielskie począwszy od kwietnia 1857 na zachodnio-afrykańskich wybrzeżach nie mniej jak 22 okrętów z niewolnikami.

— Obok coraz głośniejszych pogłosek o zebrać się mających konferencyach, rozchodzą się także i wieści w kwestyach politycznych, jakie przyjść mają na tych konferencyach pod rozbiór. Upewniają, że porta turecka postanowiła wytoczyć na nich sprawę względem wyspy Perim, i że zastępcą siebie wybrała Fuad Baszę.

— Dziennik *Patrie* wnioskuje z dotychczasowych oświadczeń prasy angielskiej, że mianowanie marszałka Pelissier'a posłem w Anglii przyjęte będzie od Anglii nietylko życzliwie, lecz nadto i z serdecznem wyszczególnieniem, godnem uczuć wzniosłych i szlachetnych obu narodów, których wspólne widoki połączyły. Francya uzna z wdzięcznością wszelkie dowody życzliwości okazane jej reprezentantowi, a marszałek Pelissier utrzymywać będzie dalej w radzie dyplomatycznej to przemierze, które z taką dzielnością i z wielkiem szczęściem popierał na bojowisku krymskiem. Przeszłość będzie rękojmią obecności i czasów przyszłych, a obecność marszałka Pelissiera w Londynie zdoła tem bardziej jeszcze utrwalić stosunki przyjaźne między Anglią i Francyą.

Belgia.

(Wyrok w sprawie dziennikarskiej. — Wystawa młocarń. — Budżet.)

Bruxella, 15go kwietnia. Sąd kasacyjny odrzucił wczoraj rekurs p. V. Hallaux, zbiegłego redaktora dziennika *Crocodile* z odwołaniem się od sądu asyzów. Trybunał potwierdził roztrzygnienie izby oskarżenia, równie jak wyrok sądu przysięgłych, wydany zaocznie, prócz tego skazał p. Halaux na pieniężną karę 150 franków i zwrócenie kosztów. P. Halaux bawi obecnie w Londynie i jest komisantem u bankiera. Odwołanie się dwóch innych przyaresztowanych dziennikarzy, panów Labarre i Coulon przyjdzie temi dniami także pod obrady trybunału i niezawodnie zapadnie taki sam wyrok.

— Tutejsze stowarzyszenie rolnicze, na którego czele stoi hrabia Flandryi, otworzyło obecnie internacyonalną wystawę młocarń, które po największej części nadesłano z Anglii i Francyi.

— Wczoraj przyjęła izba jednogłośnie budżet długu państwa na 1859 rok w kwocie 38,632.554 franków.

Włochy.

(Hr. Syrakuzy w Florencyi. — Poseł szwedzki. — Budowle publiczne w Neapolitańskiem.)

Florencya, 12. kwietnia. Jego królewiczowska Mość hrabia Syrakuzy bawi tu jeszcze, i zachowując swoje incognito odwiedza najznakomitsze towarzystwa miasta. Dla włoskich państw zawierzytelniony, zwykle w Neapolu bawiący pełnomocnik Jego Mości Króla szwedzkiego, hrabia Wachtmeister bawi tu także; powód jego przybycia jest sprawa względem rozszerzenia między Toskanią i Szwecyą istniejącego traktatu żeglugi; według urzędowego ogłoszenia już załatwiona ta sprawa.

Neapol, 4. kwietnia. Tak tu w Gaecie, jak i w porcie Brindisi i na innych ważnych punktach pracują gorliwie około wielkich budowli publicznych. I tak w porcie w Ischia, który roku 1853 za-

częto wygłębiać, i gdzie wprzód mogły tylko statki płytko idące zawijać, jest już teraz znaczna głębia dla większych nawet fregat. Koszta tych budowli wynoszą do 114.000 dukatów. Większych jeszcze kosztów wymagać będzie zamierzony port wolny w Neapolu, lecz też i pożytek ztąd będzie większy, przyczem zamek znany pod nazwą „Królowy Joanny" posłuży do uzupełnienia obwarowań.

Równie jak te budowy przysłużą się do obrotu handlowego i żeglugi, tak z drugiej strony przyczyni się budowla strategicznych i fortyfikacyjnych gościńców wzdłuż wybrzeża morskiego pod Gaetą do pomyślności kraju. Wybudowanie gościńca tego przywróci komunikacyę z gościńcem wojskowym, który poczyna się od „Via Appia", i pod Itridur łączy góry Wolsków z Abruzzami. Ważniejszą jeszcze rzeczą będzie zrównanie góry skalistej, zkąd w razie napadu nieprzyjacielskiego można przeciwników razić wystrzałami z dział; jakoż rozpoczęto już i tę pracę olbrzymią, a wojska liniowe mają także nad tem pracować. Dopiero po rozkopaniu tej góry mogłaby twierdza przybrać słusznie nazwę niezdobytej, pod jaką i dawniej już słynęła.

Niemce.

(Oświadczenie miasta Göttynga. — Zakaz loteryi.)

Hanower, 13. kwietnia. Dziennik *Neue Hann. Ztg.* zawiera dosłowną odpowiedź, jaką dał Król Jego Mość na adres podziękowania obywatelom Göttyngi względem przywrócenia temu miastu załogi. Najważniejsze miejsce opiewa: „Nie mogę wątpić, że przy tych zapewnieniach wierności i przywiązania ku swemu prawemu Monarsze, wstrzymacie się Wpanowie od wszelkiej opozycyi przeciw Memu rządowi, troskliwemu jedynie o prawdziwe dobro Mego królestwa i zapewnienie uczuć swoich udowodnicie także czynem przy wyborach".

W takim stanie rzeczy odwiedzi Król Jego Mość w ciągu tego roku z królewską familią miasto Göttyngę.

Sonderhausen, 11. kwietnia. Wydana temi dniami ustawa zakazuje pod znaczną karą tak zwaną grę promessów, równie jak wszelkie rodzaje loteryi, podobnież wszelkie inne gry i losowania, z wyjątkiem tych, które w zamiarze dobroczynnym lub artystowskim, albo dla zapomogi i zachęcenia krajowych agronomów i profesyonistów bywają podjęte, albo gdzie chodzi jedynie ożywić festyn publiczny, lub też gdy puszczają na loteryę takie rzeczy, których wartość wynosi mniej niż 50 tal. Pozwolona jest także gra w król. loteryę saską.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Rozporządzenie względem osiedlania się Izraelitów.)

Warszawa, 16. kwietnia. *Gazeta warszawska* ogłasza następujący ukaz cesarski:

Na mocy ukazu Jego Cesarskiej Mości senat rządzący miał sobie przedstawiony raport ministra spraw wewnętrznych pod dniem 23. maja 1857 r., za nr. 4248 następującej treści: Najjaśniejszy Pan, zgodnie z przedstawieniem tegoż ministra, o dozwolenie starozakonnym mieszkańcom Królestwa Polskiego przesiedlać się do Cesarstwa, na zasadzie decyzyi komitetu względem urządzenia żydów w dniu 13. maja najwyżej rozkazać raczył: 1. Starozakonnym, z tegoż Królestwa pochodzącym, którzy zamieszkują w Cesarstwie z powodu interesów tak handlowych jako też familijnych od dawnego czasu (nie mniej jak lat 10), wolno jest osiedlać się w granicach zamieszkania żydów, jeżeli gminy już osiedlonych zgodzą się na ich przyjęcie. 2. Upoważnić do osiedlenia się z Królestwa do tych miejsc w Cesarstwie, gdzie stałe zamieszkanie żydów jest dozwolone: *a)* wypisywanym na mocy decyzyi rządu z Królestwa rabinom, nauczycielom, posiadającym na ten stan świadectwa władzy szkolnej, oraz medykom; *b)* kupcom gildyjnym, trudniącym się interesami handlowemi w Cesarstwie; *c)* żydom, którzy urządzą fabrykę (prócz gorzelni), lub też jaki znakomity zakład rzemieślniczy; *d)* sprowadzonym przez fabrykantów starozakonnym majstrom dla odbywania robót rękodzielniczych, jeżeli po upływie 5cioletniego ich pobytu w fabrykach złożą od właścicieli, oraz władzy miejscowej świadectwa znajomości swej sztuki i nienagannej konduity. 3. Upoważnienie takowe dawać sposobem ustanowionym w dodatku art. do 191, Tomu IX. Zbioru Praw o Stanach, i w porządku przepisanym dla przesiedlania się mieszkańców Królestwa do Cesarstwa, z zastrzeżeniem, ażeby świadectwa w tym celu wydawane były przez komisyę rządową spraw wewnętrznych w Królestwie Polskiem nie inaczej, jak za poprzedniem znicsieniem się z ministerstwem spraw wewnętrznych. O takowem poleceniu najwyższem tenże minister spraw wewnętrznych zawiadamia senat rządzący dla wydania właściwych rozporządzeń, nadmieniając, że minister-sekretarz stanu Królestwa Polskiego został również o niem uwiadomiony dla przyjęcia podobnych środków w temże Królestwie. Takowy rozkaz najwyższy Jego Cesarskiej Mości senat rządzący dla wiadomości i należytego, kogo to dotyczyć może, wykonania, wszystkim rządom gubernialnym. Obwodowym i wojskowym, oraz izbom skarbowym przez właściwe ukazy komunikuje, któremi zawiadamia pp. ministrów, głównodyrygujących oddzielnemi częściami służby i jenerał-gubernatorów; najświętszemu synodowi, wszystkim departamentom senatu rządzącego i ogólnym ich zebraniom udziela o tem wiadomość i wydrukować w gazetach senackich postanawia. Dla uwiadomienia zaś pp. główno-zarządzającego wydziałem 2go przybocznego biora Jego Cesarskiej Mości i ministra-sekretarza stanu Królestwa Polskiego przesyła do departamentu ministeryum sprawiedliwości kopie niniejszej decyzyi. Dnia 12. czerwca 1857 r.

Grecya.

(Szkoły elementarne. — Dary barona Siny.)

Ateny, 3. kwietnia. *Gazeta powszechna* podaje następujący ustęp z urzędowego wykazu elementarnych szkół w Grecyi: W czasie śmierci Capodistria było w Grecyi 63 elementarnych szkół: od rozpoczęcia królewskiego rządu do 1855 roku, zatem w ciągu 22 lat założono 320 nowych szkół, zatem w 1858 roku było 383 szkół. Od 3. września 1855 roku do 31. grudnia 1857 roku, zatem w dwóch latach powiększyła się o bardzo wiele ta liczba, gdyż założono 103 elementarnych szkółek, 75 dla chłopców a 28 dla dziewcząt; Grecya ma zatem obecnie 490 elementarnych szkół. Ta liczba w stosunku do ludności może być porównaną do pierwszych krajów Europy. Podczas gdy w dawniejszych epokach zakładano co roku po 16 szkółek, wypada na ostatnie lata po 65 w przecięciu.

Według wiadomości z Wiédnia przybędzie wkrótce do Aten znany budowniczy Hausen, by rozpocząć natychmiast na koszta barona Siny budowę akademii nauk. Zawiadomionym także został grecki minister nauk publicznych o dalszych równie wspaniałomyślnych darach nowego królewsko-greckiego posła przy cesarskim dworze w Wiédniu, i rozumie się, że zostały przyjęte z wdzięcznem uznaniem.

Turcya.

(Płace w wojsku. — Spisek w Czerkiesyi.)

Parostatek Lloyda „Vulkan", który dnia 15go b. m. przybył z Tryestu do Konstantynopola, przywiózł pocztę z Lewanty z dnia 10. kwietnia: Podwyższenie żołdu armii przyszło do skutku. Szeregowce, którzy dotąd brali po 20 piastrów miesięcznie, otrzymują nadal po 30 piastrów; w podobnym stosunku powiększa się żołd oficerom, i tak np. pułkownik brał dawniej 1800, obecnie zaś 3000 piastrów. Inna reforma, którą Sułtan potwierdził, odnosi się do przeistoczenia systemu więzienia.

Telegraficzna na Marsylię nadesłana wiadomość o odkryciu spisku w Czerkesyi zdaje się polegać na następującej wiadomości dziennika *Presse d' Orient.* Temu bowiem dziennikowi piszą z Trebizondy, że Ibrahim Basza, syn Sefer Baszy, i pułkownik Łapiński schwytali Mehemeda Beya, znanego renegata w Czerkesyi, na zdradzieckim uczynku, zaco postawiony przed wojenny sąd, został na śmierć skazany. Dwóch emisaryuszów, u których znaleziono listy rosyjskiego jenerała Philippsona ukarano rozstrzelaniem, a trzech oficerów oskarzonych o wspólnictwo wytrącono, i po surowem ukaraniu do Trebizondy przywieziono. Mehemed Bey przyznał się sam do zdrady i spisał o tem memoryał. W sprzeczności z temi wiadomościami, o których zamilczają inne doniesienia z Czerkiesyi, opowiadają w stolicy Czerkiesy z Trebizondy, że przy swym odjeździe z Czerkiesyi widzieli Mehemeda Beya wolnego i często w towarzystwie Sefer Baszy. Zjazd Sefer Baszy z zbiegłym z Damasku Naib Emin Baszą przeznaczony jest na dzień 27. albo 28. marca w Degoi w kraju Szapsugów.

Azya.

(Doniesienia z Kantonu. — Wiadomości bieżące.)

Z **Kantonu** piszą do dziennika *Presse* pod dniem 26. lutego: „Pogłoska jakoby Chińczycy organizowali liczną armię dla odzyskania Kantonu, zasadza się na następujących szczegółach: Dnia 20. lutego robili angielscy oficerowie sztabowi i inżynieryi w liczbie 11 przytem z służącymi, wycieczkę w północną okolicę Kantonu, zwaną „pagórki białych obłoków". O dwie mile za miastem przybyli do wioski, gdzie przyjęto ich jak najlepiej, jednak równocześnie ostrzeżono, nie zapuszczać się dalej, gdyż w pobliżu stoi obóz „odważnych". To właśnie spowodowało oficerów, iść dalej, i istotnie przybyli w pobliże dosyć wielkiego obozu. Przy ukazaniu się czerwonych mundurów cofnęli się Chinczycy natychmiast w znaczną odległość, spostrzegłszy jednak małą liczbę Anglików, wysunęli się naprzód, aby na nich uderzyć. Musieli więc Anglicy ustąpić odpowiadając na niewinne strzały Chinczyków, morderczemi strzałami rewolwerów, które znacznie ostudziły zapał „odważnych". To jest wszystko co dotąd wiadomo, choć przyznać musiemy, że niesprzyja nam chińska ludność i że nie można wychodzić za daleko. Nawet w odleglejszych dzielnicach miasta i przedmieściach nie można być bezpiecznym. Yeh został rzeczywiście parostatkiem „Inflixible" do Kalkuty odesłany; obchodzono się z nim ciągle bardzo względnie, a nawet w dniu jego odjazdu odwiedził go lord Elgin."

— Dotąd jeszcze nie nadeszła żadna odpowiedź z chińskiego dworu na „zawsze jeszcze umiarkowane żądania czterech wielkich mocarstw, które od władcy niebieskiego państwa domagają się wspólnie ważnych koncesyi w sprawie cywilizacyi i handlu."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 19. kwietnia. Bernard pozostanie w więzieniu pod zaskarzeniem o udział w spisku, dopokąd nie zostanie przyjęta rękojmia, że stawi się przed sądem „Queensbench".

Turyn, 18. kwietnia. Z tego, co napomknęli w izbie deputowanych minister Cavour i były minister spraw wewnętrznych Rattazzi, potwierdza się, że po 14. stycznia r. b. był przygotowany zamach na życie Króla Wiktora Emanuela.

Drezno, 19. kwietnia. Izbie deputowanych oznajmiło dziś ministeryum, że dnia wczorajszego odprawiły się w Lizbonie zaślubiny księcia Jerzego z Księżniczką portugalską Maryą Anną.

Wiadomości handlowe.

Sanok, 6. kwietnia. Od 16. do 31. marca sprzedawano na targach w obwodzie sanockim w przecięciu mec pszenicy po 2r.40kr.; żyta 1r.42kr; jęczmienia 1r.23kr.; owsa 51kr.; ziemniaków 49kr. Cetnar siana po 1r.4kr. Za sąg drzewa twardego płacono 5r.18kr., miękkiego 3r.57kr. Funt mięsa wołowego kosztował $5\frac{3}{5}$kr. i mas okowity $34\frac{4}{5}$kr. mon. konw. — Kukurudzy, hreczki, nasienia koniczu i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 21. kwietnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	$33\frac{1}{8}$
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	25	79	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	30	78	54
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	27	84	5

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. kwietnia.

	złr.	kr.
instytut kupił prócz kuponów 100 po	79	30
„ przedał „ 100 po	80	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	1	$13\frac{1}{8}$

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 19. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{1}{8}-84\frac{1}{4}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95 — $95\frac{1}{8}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% $97\frac{1}{2}$ — 98. Obligacye długu państwa 5% $81\frac{1}{4}-81\frac{3}{8}$. det. $4\frac{1}{2}$% $70\frac{5}{8}-70\frac{3}{4}$, det. 4% $63\frac{3}{4}-64$, detto 3% $49\frac{1}{2}-50$. detto $2\frac{1}{2}$% $40\frac{1}{2}-40\frac{3}{4}$, detto 1% $16\frac{1}{8}$ — $16\frac{1}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 97 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 96 — —. — — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $89-89\frac{1}{4}$, detto węgier. 80 — $80\frac{1}{2}$, detto galic. i siedmiogr. $78\frac{1}{2}-79\frac{1}{4}$. detto innych krajów koron. 84 — 85. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $63-63\frac{1}{2}$ — Pożyczka loter. z r. 1834 311 - 313. Detto z roku 1839 $130\frac{1}{4}-130\frac{3}{4}$ — Detto z r. 1854 $108-108\frac{1}{4}$. Renty Como $15\frac{1}{4}-15\frac{1}{2}$.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% $87\frac{1}{2}-88$.— Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% $86-86\frac{1}{2}$. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% $88-88\frac{1}{2}$. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109—110 — Akcyi bank. narodowego 974—975. — Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $242\frac{3}{4}-243$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 115 — $115\frac{1}{2}$. — Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei $183\frac{3}{4}-184$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $285\frac{1}{2}$ — $285\frac{3}{4}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 — $100\frac{1}{8}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $92\frac{1}{2}-92\frac{5}{8}$. — Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100\frac{1}{8}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $246\frac{1}{4}-246\frac{1}{2}$. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 188 — $188\frac{1}{8}$. Detto losy tryest. 109 — $109\frac{1}{2}$. Detto tow. żegl. parowej 543 - 544. Detto 13. wydania $100\frac{1}{2}$ — $100\frac{3}{4}$. Detto Lloyda 385 — 387. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wied. 67—68. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 82 — $82\frac{1}{2}$ Windischgrätza losy $24\frac{1}{2}-24\frac{3}{4}$. Waldsteina losy $26\frac{1}{2}-26\frac{3}{4}$. Keglevicha losy $16\frac{1}{4}-16\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy $42\frac{3}{4}-43$. — St. Genois $38\frac{3}{4}-39$. Palffego losy $37\frac{3}{4}-38$. Clarego $39\frac{3}{8}-39\frac{5}{8}$

Amsterdam 2 m. 88 l. Augsburg Uso $106\frac{1}{4}$. Bukareszt 31 T. $264\frac{1}{2}$. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $105\frac{5}{8}$ l. —. — Hamburg 2 m. 78. — Liwurna 2 m. $105\frac{1}{4}$. — Londyn 3 m. 10 — $19\frac{1}{2}$. — Medyolan 2 m. $105\frac{1}{4}$. — Paryż 2 m. $123\frac{5}{8}$. Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{7}{8}$. — — Napoleons'dor 8 14. — — — Angielskie Sover. 10 17 — 18 —. — Imperyał Ros. 8 27 — — Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% $81\frac{3}{8}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4\frac{1}{2}$% 71; 4% —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —; pożyczka loteri. z r. 1834 $302\frac{1}{2}$; z r. 1839 130; z r. 1854 $108\frac{1}{8}$; poż. nar. z r. 1854 $84\frac{1}{8}$. Ob banku - Akcye bankowe $974\frac{1}{2}$. Akcye zakładu kredytowego $244\frac{1}{4}$. Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1840. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą $287\frac{3}{4}$; — kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 543. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr 575. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $78\frac{7}{8}$. detto węgierskie —. Amsterdam —. Augsburg $106\frac{1}{4}$ l. Bukareszt $264\frac{1}{2}$. Konstantynopol 470. Frankfurt $105\frac{3}{4}$. Hamburg $78\frac{1}{4}$. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10—19. Medyolan —. Marsylia —. Paryż $123\frac{5}{4}$. — Agio duk. ces. $7\frac{7}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. kwietnia.

Hotel europejski: PP. Tchorznicki Kaz., z Sambora. — Papara Henr., z Zubowmostów. — Antoniewicz Jakób, c. k. radca sądu obw., z Złoczowa. — Fontana Wincenty, c. k. kom. obw., z Złoczowa.

Hotel angielski: PP. Wojcikowski Fel, z Nowego Soncza. — Malewski Romuald, ces. ros., sekr. kol., z Rosyi. — Mokrański Emil., z Krzyszczatyka.

Hotel Langa: P. Janiszewski Józ., c. k. insp. straży finans., z Berna.

Pod białym jeleniem: P. Gotleb Kwiryn, z Dołhomościsk.

Do pomieszkania prywatnego: P. Tustanowski Jul., z Knihynicza.

Hotel rosyjski: PP. Kępski Ludw., z Piwowszczyzny. — Baumgarten Alexande, ces. ros., jenerał, z Czerniowiec.

Hotel podolski: P. Trylowski Ant., c. k. podporucznik, z Czerniowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. kwietnia.

PP. Grabowski Zdzisł., do Sokołówki. — Waśkiewicz Teod., do Biłki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	328.19	+ 4.8°	81.7	wschodni	sł.	jasno
2. god. popoł.	328.12	+ 13.4°	41 4	„	„	„
10. god. wiecz.	328 01	+ 7 6°	68.2	„	„	„

T E A T R.

Dziś opera niemiecka: „**Prorok**“.

Jutro na scenie polskiej: „**Co powie świat?**“ komedya w 5 aktach z francuskiego.

Dnia 21. kwietnia 1858 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

2. 75. 74. 56. 62.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 1. i 12. maja 1858 r.

KRONIKA.

— Warszawski korespondent handlowy i przemysłowy podaje następujące uwagi budowniczego Alkiewicza o dachach z tektury smołowcowanej.

Papier jako materyał do budowli bardzo mało był używany aż do roku 1834. W budownictwie tylko okrętowem ważną papier grał rolę; używano go bowiem i używają po dziś dzień do obijania tułowu okrętowego, dla zabezpieczenia drzewa od robactwa morskiego. Na ten cel smażono papier w smole, a lubo ciągle pod wodą się znajduje, jest mocny i prawie nie do zniweczenia.

Czas najnowszy dał papierowi w architekturze inne jeszcze przeznaczenie. Używają go do pokrywania dachów. Te dachy okazały się tak dokładnemi, że teraz tylko dachy tego rodzaju na budynkach nowo budowanych zakładają. Dla tego się tak prędko po wsiach i miastach upowszechniły, ponieważ każdy budujący powziął przekonanie, że taki jest tańszy, lżejszy i trwalszy od dachu z dachówek lub kruszcu, oraz że jest pewien od ognia i prawie żadnej nie wymaga naprawy. Żaden dach nie da się tak prędko na budynek włożyć jak dach z tektury smołowcowej, albowiem lepiej lub równie tak dobrze do każdej formy dachu przylega.

Dachowi z tektury daje się zwykle tylko 4tą albo 5tą część wysokości w stosunku do szerokości, przez co cały budynek przybiera kształt lekki i piękny. Kozły nie powinny być nad 4 stopy od środka oddalone, ażeby się pokład z desek, grubości jednego cala, nie giął, gdy się po nim chodzi. Chcąc zapobiedz prężeniu się desek, należy je gwoździami spoić. Wystające końce kozłów (okap) trzeba dokładnie i szczelnie przybitemi deskami ołożyć, ażeby się wiatr między tekturą i pokład z desek nie wcisnął i tak tektury nie oderwał. Przez obicie z desek rzeczony dach staje się bardzo mocnym. Na pokład z desek przybijają się w oddaleniu szerokości tektury trzykańciaste łaty, poczem krawędzie ich przybiją się gwoździami, na ten cel szczególnie zrobionemi i na ostatku kładzie się nań i przebija równo szeroki stref z tektury. Dach w ten sposób tekturą pokryty, pociąga się rozpuszczoną smołą i asfaltem a tę powłokę obsypuje się jeszcze suszonym zwirem. Co 4 lub 5 lat powłokę tę trzeba odnowić; okazało się bowiem, że tektura zupełnie wody nie przepuszcza, jeżeli przez odświeżenie rzeczonej powłoki zapobiega się wyługowaniu nasiąkłości smołowatej przez powietrze. Nawet i to odnawianie powłoki stało się w skutek najnowszego wynalazku niepotrzebnem, wedle którego powlécza wpierw tekturę pokładem z asfaltu i smoły cementowej.

Za dalekoby prowadziło, chcieć tu szczegółowo wszystkie sposoby pokrywania dachów przytaczać; ograniczając się więc na podanym przedmiocie, porównamy tu tylko jeszcze ze względu na taniość dach z tektury.

Pręt kwadratowy dachu dachówkowego kosztuje 10 tal., pręt kwad. dachu z tektury $12\frac{1}{2}$ tal., a zatem dach ostatni jest o $2\frac{1}{2}$ tal. droższy. Zważywszy jednakże, że płaszczyzna dachu z tektury w porównaniu do stromego dachu z dachówek, jest przynajmniej o jedną czwartą część mniejsza, tak że gdzie naprzykład do pewnej płaszczyzny fundamentowej potrzeba dwanaście prętów, które kosztują 120 talarów, czynią tam do przykrycia tej samej płaszczyzny tylko dziewięć prętów, które kosztują $115\frac{1}{2}$ talarów, — okazuje się, że dach z tektury dla tej samej płaszczyzny jest o $4\frac{1}{2}$ talarów tańszy. Tu jeszcze uwzględnić trzeba, a co jest najważniejszem, że o ile dach z tektury jest od każdego innego dachu lżejszy, o tyle drzewo i cała konstrukcya tegoż mogą być słabsze, co ze względu na koszt bardzo znaczną robi różnicę. Dachy z dachówek mimo tego, że więcej kosztują, mają jeszcze tę niedogodność, że jeżeli dachówka nie jest bardzo dobrze na wapno osadzona, podczas zamieci śnieżnych, śnieg na poddasze przepuszczają i dlatego też dach z dachówek dla spiechlerzy, stajen i owczarń, gdzie pasza pod dachem się chowa, jest całkiem niepraktyczny.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.*** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*